

# Upadł projekt europejskiej piłkarskiej Superligi

22 kwietnia 2021

Po ogłoszeniu porozumienia w sprawie utworzenia Superligi, 12 klubów założycielskich zaczęło odpierać ogromną falę krytyki z każdej strony. Wszyscy byli zgodni – to wojna. Choć początkowo nic nie zapowiadało takiego obrotu spraw, dziś już wiadomo, że idea sypie się zanim zaczęła żyć swoim życiem. Co ciekawe, Polska mogła na niej skorzystać!

<https://www.youtube.com/watch?v=WXIGnaU69Zw>

Przypomnijmy, że UEFA i FIFA wraz z szefostwem największych lig, zagroziły, że każdy, kto weźmie udział w nowych rozgrywkach, straci prawo gry we wszystkich dotychczasowych turniejach klubowych i narodowych. Dodatkowo, UEFA miała zażądać od 12 klubów tworzących Superligę aż 60 miliardów dolarów odszkodowania.

Przeciwko zmianom opowiedzieli się m.in. premier Wielkiej Brytanii – Boris Johnson i prezydent Francji – Emmanuel Macron. Zbuntowali się byli i obecni piłkarze oraz trenerzy drużyn założycielskich. Ogromną wściekłość wyrażają kibice.

Choć finansowanie projektu zapewnił JPMorgan Chase, z inicjatywy wycofało się już kilka klubów.

Gdyby Superliga jednak powstała, polska piłka klubowa zostałaby odcięta od rywalizacji z najlepszymi i najbogatszymi, ale kadra narodowa zupełnie nieoczekiwanie, stałaby się faworytem każdej imprezy międzynarodowej.

Polscy kibice ciągle narzekają, że nie doczekaliśmy się naszych piłkarzy grających w Realu Madryt czy Barcelonie. Robert Lewandowski, choć z pewnością mógłby grać w tych drużynach, jest lojalny Bayernowi Monachium, który

kategorycznie odmówił udziału w nowym formacie. Paradoksalnie jednak, to, że nasi piłkarze grają w słabszych klubach powodowało, że gdyby UEFA wykluczyła piłkarzy z 12 klubów założycielskich, to najwięksi faworyci mistrzostw Europy i świata, musieliby grać rezerwami. Polska zaś, straciłaby jedynie Wojciecha Szczęsnego, który gra w Juventusie Turyn i dla którego na szczęście ma równorzędne zastępstwo, w postaci Łukasza Fabiańskiego.

Przyjrzyjmy się kogo nie mogłyby wystawić do składu najlepsze reprezentacje:

Hiszpania: Koke, Marcos Llorente, Saul Niguez, Jordi Alba, Sergio Busquets, Ansu Fati, Pedri, Alvaro Morata, Rodri, Ferran Torres, Marco Asensio i Sergio Ramos

Anglia: Eric Dier, Phil Foden, Mason Mount, Raheem Sterling, Harry Kane, Marcus Rashford

Włochy: Gianluigi Donnarumma, Leonardo Bonucci, Giorgio Chiellini, Nicolo Barelli, Federico Chiesa

Francja: Hugo Lloris, Raphael Varane, Paul Pogba, N'Golo Kante, Ousmane Dembele, Antoine Griezmann, Oliver Giroud i Anthony Martial

Niemcy: Toni Kroos, İlkay Gündoğan, Kai Havertz i Timo Werner

Portugalia: Cristiano Ronaldo, Bruno Fernandes, João Félix i Bernardo Silva.

Belgia: Thibaut Courtois, Kevin De Bruyne, Eden Hazard i Romelu Lukaku.

Holandia: Virgil van Dijk, Matthijs de Ligt, Frenkie de Jong i Donny van de Beek.

Argentyna: Lionel Messi i Paulo Dybala

Trzeba otwarcie przyznać, że tak zdekompletowani faworyci,

byliby w zasięgu naszej nie najlepiej grającej od dłuższego czasu reprezentacji. Nie można było z góry zakładać, że dzięki temu zostaniemy mistrzami Europy i świata, ale nie można także było tego wykluczyć.

Wiele wskazuje jednak na to, że zostanie po staremu i żadnego uśmiechu od losu dla polskiej piłki nie będzie.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)